

ALEKSANDRA JADCZUK

Autoreferat i opis
osiągnięcia artystycznego

Auto-abstract and description
of artistic achievement

Aleksandra Jadczuk



Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Wydział Malarstwa

Stopień Doktora Sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku z dnia 17 stycznia 2012 r.

Tytuł rozprawy doktorskiej:

„O symbolach i znakach graficznych w malarstwie. Znakowa natura obrazu”

Promotor w przewodzie doktorskim:

dr hab. Józef Czerniawski prof.ASP

Recenzenci w przewodzie doktorskim:

dr hab. Krzysztof Wróblewski (PG)

dr hab. Jacek Kornacki (ASP Gdańsk)

Spis treści / Table of contents

Autoreferat.....	4
Opis osiągnięcia artystycznego.....	14
Auto-abstract.....	19
Description of artistic achievement.....	29

Wstęp. Dlaczego abstrakcja?

Już podczas studiów odczuwałam silną potrzebę określenia i sprecyzowania tego, co dla mnie w malarstwie najważniejsze. Moje zainteresowania stopniowo krystalizowały się. Po kilku latach doświadczeń w malowaniu martwych natur, pejzaży, widoków wewnątrz, doszłam do wniosku, że najbardziej interesują mnie problemy czysto malarskie tj. kolor, materia, forma. Odeszłam więc od bezpośredniego interpretowania rzeczywistości.

Na początku w pierwszych pracach tego typu pojawiały się uproszczenia, zgeometryzowane formy organiczne oraz znaki z wyraźnie zauważalnymi jeszcze echami rzeczywistości. Stanowczo i konsekwentnie dążyłam jednak do tworzenia takich układów kolorów, form czy płaszczyzn, które w jak największym stopniu samoistnie ukazywałyby zaprojektowane treści.

Od tego czasu systematycznie rozwijałam i pogłębiałam proces uabstrakcyjniania obrazu. Łącząc doświadczenie, wiedzę i intuicję nie zakładałam i nie przyjmowałam z góry żadnego modelu abstrakcji.

Płynnie przechodziłam od obserwacji, analizy wybranych zjawisk do ich maksymalnej syntezy, od obrazu odbicia rzeczywistości do obrazu-znaku.

Poszukiwania te doprowadziły mnie do nowych ścieżek i odkryć w samej metodzie twórczej. Były to dla mnie nowe wówczas i zdecydowanie śmielsze rozwiązania formalne. Efektem, wydaje mi się dość przełomowego dla mnie etapu twórczości była wystawa zrealizowana w Galerii „Pionova” w Gdańsku w 2010 roku.



Galeria „Pionova”, Gdańsk, 2010



Bez tytułu, olej i akryl na płótnie, 180 x 160 cm

Galeria „Pionova”, Gdańsk, 2010



Malarstwo

Galeria „Pionova”, Gdańsk, 2010



Bez tytułu, olej i akryl na płótnie, 220 x 400 cm

Galeria „Pionova”, Gdańsk, 2010

„Obrazy znaki”, kompozycje otwarte.

Jak już wspomniałam we wstępie, istotą mojego malarstwa i przyjętej metody twórczej od około 2010 roku do teraz jest budowanie-konstruowanie „obrazów-znaków”. Abstrakcyjne kompozycje z założenia mają być uwolnione od ilustrowania konkretnej rzeczywistości. Kompozycje te powinny być oddalone od oczywistych skojarzeń i interpretacji. W poszukiwaniach obrazu wolnego ma mi pomóc idea zmiennego obrazu, który podlega ciągłym transformacjom w spontanicznym procesie improwizacji malarskiej.

Proces tworzenia poszczególnych kompozycji rozpoczynam od przygotowania małych, często różnorodnych pod względem formatu, obiektów malarskich -modułów. Pojedynczy moduł sam w sobie jest tylko częścią bliżej nie określonej całości. Na tym etapie pracy nie przynależy on do żadnej z góry zaprojektowanej, przemyślanej kompozycji malarskiej.



Komponowanie obrazu w galerii

Fascynacja symbolicznymi zapisami i najprostszymi formami czy też wizerunkami doprowadziła mnie do szukania źródeł inspiracji w niektórych rodzajach figur symboliki graficznej – ideogramach, piktogramach, znakach religijnych czy też ornamentach. Stanowią one dla mnie jednak tylko i wyłącznie bodziec, punkt wyjścia dla ciągu transformacji, konstruowania kompozycji z pojedynczych obiektów. Proces ten można nazwać świadomą improwizacją, wyłanianiem, porządkowaniem z chaosu i mnogości.

Malarska materia każdego z poszczególnych modułów może przywołać skojarzenia ze światem natury – słojami i korą drewna, lekkimi, delikatnymi strukturami wody czy też wyolbrzymionymi mikrostrukturami. W tych modułowych mikrokosmosach staram się przekazać w sposób umowny, raczej bardzo wrażeniowy zasady budowy form organicznych.

Poprzez zestawianie ich w kompozycyjną całość staram się uzyskać jak najbardziej bogatą i zróżnicowaną materię tworzonego obrazu – znaku. W zależności od sposobu zakomponowania malarskich modułów w całość powstają układy mniej lub bardziej dynamiczne, otwarte na możliwość kontynuacji i dalszego dobudowywania, wychodzące poza ściśle określone ramy obrazu.

Zestawianie różnych formatów, materii, kolorów pozwala mi na niemalże niewyczerpane możliwości kompozycyjne.

W każdym tworzonym obrazie-znaku rozważam problem harmonii pomiędzy poszczególnymi elementami, symetrii lub asymetrii, czujnie badam sens ich wzajemnych napięć i relacji, szereguję rytmy. Zastanawiam się nad właściwym zastosowaniem oraz nasyceniem koloru.

Kolor jest dla mnie szczególnie istotną jakością. Bardzo często odgrywa nadrzędną rolę w budowanej strukturze obrazu. Zestawienia barw i ich wzajemne relacje przyczyniają się niekiedy do redukcji jego geometrii do czynnika porządkującego kompozycję, w innych przypadkach tę geometrię podkreślają. W poszukiwaniach właściwych relacji kolorystycznych zdaję się na intuicję i doświadczenie. Przekładam, czujnie obserwuję, zamieniam, szukam dopóty, dopóki nie podejmę ostatecznej, satysfakcjonującej dla mnie decyzji.

Samą symbolikę koloru traktuję bardzo umownie, choć mam świadomość jego silnie emocjonalnego wydźwięku, który pojawia się w różnym nasileniu, w zależności od zaproponowanego zestawienia kompozycyjnego.

Zazwyczaj źródłem moich w znacznej mierze intuicyjnych poszukiwań trafionych relacji są zapamiętane, zapatrzone niejako wrażenia i obserwacje przyrody. Jednak pragnę podkreślić, iż powiązanie tych zjawisk i ich interpretacji z budowaną strukturą obrazu jest raczej swobodne. Stanowi to dla mnie tylko rodzaj wizualnego pretekstu do przeciwstawiania czy łączenia materii malarskich o często bardzo odmiennym charakterze.

Poprzez demontaż, transformację, ciągły ruch i grę modułów zatracam czytelną strukturę konkretnego, wyjściowego symbolu graficznego, będącego pierwotnym źródłem inspiracji. W efekcie końcowym tej wolnej ale i uporządkowanej gry i improwizacji, pierwotny sens konkretnego znaku staje się słabszy semantycznie. Dostrzegalny jest śladowo lub niekiedy w ogóle zanika. Powstaje kompozycja abstrakcyjna o bardzo niejednoznacznym charakterze, otwarta na dużą swobodę w interpretacji.

W tym miejscu chciałabym wyraźnie zaznaczyć, że kompozycje te są zmienne tylko i wyłącznie podczas konstruowania ich w konkretnej przestrzeni galerii. Niemalże zawsze tworzone są z myślą o konkretnym wnętrzu wystawienniczym, „tu i teraz”. Wtedy są one fizycznie otwarte na zmiany czy transformacje. Dla celów ekspozycyjnych, z przyczyn czysto technicznych scalam je na pewnym zadawalającym mnie lecz nie koniecznie definitywnie zakończonym etapie.

Sam proces tworzenia kompozycji jest dla mnie stanem kontemplacji, skupienia, w którym potrafię się zanurzyć.

Jak już wspomniałam, proponowane kompozycje są otwarte na pełną swobodę interpretacyjną, dlatego też unikam tytułów wystaw i nie stosuję tytułów obrazów. Obawiam się, że tytułowanie mogłoby nadmiernie ingerować w naturalną i swobodną grę skojarzeń odbiorcy.

Mimo podobieństw w założonej i przyjętej metodzie pracy w okresie ostatnich kilku lat, poszczególne, powstałe w tym czasie cykle malarskie różnią się od siebie i ulegają wg mnie znaczącym przemianom. A każda z pozoru mało istotna zmiana wytycza drogę kolejnym novum. Często aktualnie badany problem malarski łączy się z poprzednim, zdarza się, że powracam do rozwiązań stosowanych dawniej. To co było i jest wiąże się w pewien wspólny trop, dzięki czemu udaje mi się zachować specyficzny styl i charakter prac.

Wybór takiej drogi twórczej nie oznacza jednak, że stałam się niewolnikiem własnych założeń. Idea ciągłej zmienności w komponowaniu zafascynowała mnie na tyle, że ta forma wypowiedzi artystycznej wciąż jest mi bliska i aktualna. Nie odczuwam znużenia w jej stosowaniu. Pociąga mnie chwilowy i ulotny byt tworzonych kompozycji.

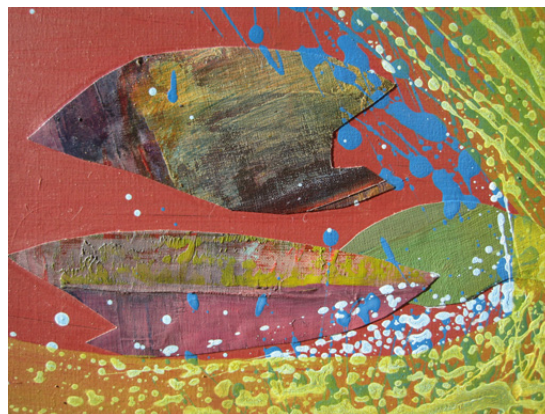
Postaram się więc pokrótce usystematyzować i prześledzić moje poszukiwania i doświadczenia twórcze z okresu ostatnich paru lat.

W cyklach obrazów z 2013 roku, prezentowanych na indywidualnych wystawach malarstwa w Galerii Refektarz w Kartuzach, w Galerii Żak oraz w Filharmonii w Gdańsku, odchodzę nieco od wcześniejszych zainteresowań problematyką z pogranicza semantyki i semiotyki.

W realizacjach tych moja uwaga skupia się bardziej na zgłębianiu zagadnień związanych z materią obrazu. Materia ta nabiera znacznie gęstszej niż dotychczas, wielowarstwowej konsystencji. Dzieje się tak dzięki zastosowaniu zdecydowanych, narastających na podobieństwo tkanki organicznej, ekspresyjnie nakładanych nieregularnych faktur rozlewającej się farby. Farba tworzy węzły i zgrubienia, a jej strugi znaczą kształty i struktury form organicznych, mieszając się z wklejonymi fragmentami wcześniejszych obrazów. W kompozycjach tych materia dominuje nad w większości ściszonymi, monochromatycznymi gamami błękitów, zieleni czy szarości. Dzięki zastosowanym zabiegom i eksperymentom z materią, obrazy te „wiążą się” ściśle, tworząc liczne obszary złożone z wielu jakby organizmów. Obowiązuje w nich raczej podobny, wspólny schemat kompozycyjny bazujący na figurach zbliżonych do prostokąta, w większości z pustą przestrzenią w centrum kompozycji.



Gdańska Fiharmonia Bałtycka, 2013



Detail

Galeria „Żak”, Gdańsk, 2013

W 2014 roku tworzę cykle przestrzennych, wieloelementowych, trójwymiarowych układów kompozycyjnych – obiektów malarskich.

Zaprezentowałam je na trzech wystawach indywidualnych: w Kaplicy Św. Jerzego w Słupsku, w Galerii Art Nova w Ornece oraz w Galerii Warzywniak w Gdańsku.

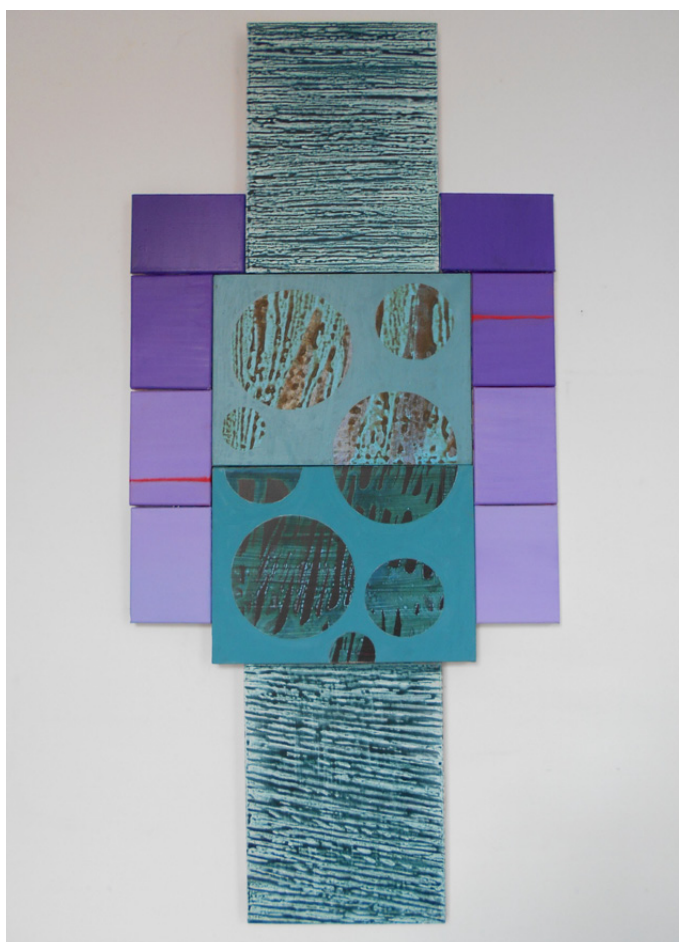
Efekt przestrzenności starałam się uzyskać poprzez wybrzuszenie się i stopniowe spiętrzanie poszczególnych elementów kompozycji. Pojedyncze kompozycje są proste, symetryczne i zwarte. Ekspozowane prace tworzyły pewien spójny, prosty rytm powtarzających się wypiętrzeń. Z założenia miały tworzyć wspólną, zharmonizowaną i uzupełniającą się całość. Nie bez znaczenia jest tu gra światła i cieni, współtworząca i wzmacniająca efekty przestrzenne obiektów.



Indywidualna wystawa malarstwa, Galeria „Warzywniak”, Gdańsk, 2014

Gęsta materia poprzednich realizacji zanika, staje się ledwo dostrzegalnym, impresyjnym śladem, czasem tylko rytmem czy błyskiem struktury. W kompozycjach tych dominuje jednorodna, ciemna tonację barwna, gamy błękitów, czerwieni i czerni.

W cyklach obrazów powstałych w latach 2015–2017, zaprezentowanych m.in. na wystawach indywidualnych w Szczecinie, Elblągu, Gdyni i Gdańsku, pojawiają się bardzo różnorodne zestawienia kompozycyjne. Czasami są to najprostsze, harmonijne układy geometryczne, relacje przeciwstawnych pionów i poziomów.



Bez tytułu, olej i akryl na płótnie, 65 x140 cm

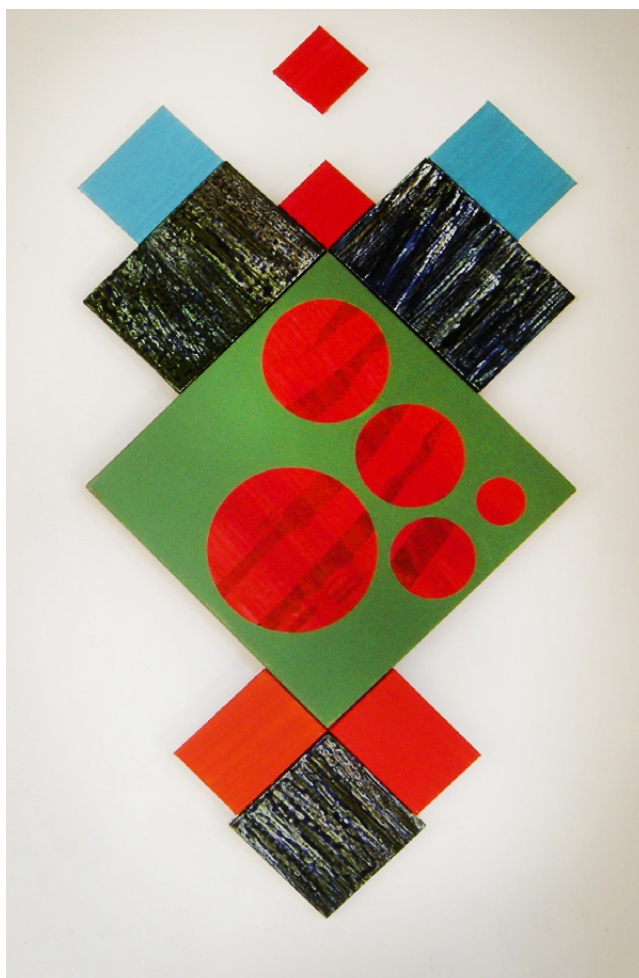
Galeria „Art Affairs”, Gdańsk, 2015

Innym razem pojawiają się bardzo rozbudowane, wieloelementowe, asymetryczne kompozycje odbiegające mocno od regularnych geometrycznych rozwiązań.

W obrazach tych podejmuję się próby ożywiania kompozycji, szukam bogactwa kontrastów i odważniejszych zestawień kolorystycznych. Kolor staje się tu głównym i najważniejszym czynnikiem budującym. Często decyduje o wyrazie całej kompozycji. Wspomniane kontrasty pojawiają się tu również w poszczególnych pojedynczych modułach kompozycyjnych.

Różnej wielkości, zróżnicowane wewnętrznie formy kół odcinają się ostro od jednolitego tła, miejscami tylko wnikają w jego powierzchnię.

Wszystkie podjęte w tych realizacjach próby i eksperymenty kompozycyjne zdają się mieć wspólny mianownik, polegający na ścieraniu się przeciwstawieństw- struktur organicznych z geometrycznymi, łączeniu elementów o wydźwięku emocjonalnym z racjonalnymi, porządkującymi.



Bez tytułu, olej i akryl na płótnie, 70 x 150 cm

Galeria „Kierat”, Szczecin, 2015



Bez tytułu, olej i akryl na płótnie, 220 x 130 cm

Galeria „Art Affairs”, Gdańsk, 2015

O poszukiwaniu przestrzeni-impresje. Opis osiągnięcia artystycznego.

Ostatni cykl prac malarskich został zaprezentowany na indywidualnej wystawie w Galerii Kierat w Szczecinie w 2018 r. pod roboczym tytułem „O poszukiwaniu przestrzeni – impresje”. Jest on efektem ciągłego zgłębiania i dalszego rozwijania, precyzowania interesujących mnie dotychczas problemów i idei w malarstwie. Zastosowane metody i rozwiązania w dużej mierze wynikają z moich dotychczasowych, przytoczonych wyżej realizacji.

W dalszym ciągu drążę problemy materii, ruchu, światła, wzajemnych związków i współzależności poszczególnych elementów składowych budowanych kompozycji. I choć wydaje mi się, iż podstawowa siła tego cyklu być może tkwi w kolorze i jego aspektach wrażeniowo-doznaniowych, to przede wszystkim staram się przesunąć punkt ciężkości moich poszukiwań na problemy związane z przestrzenią i geometrią.

Uniwersalny język geometrii staram się wykorzystać w poszukiwaniu zarówno przestrzeni wewnątrz pojedynczego obrazu jak i uzyskać przestrzenną spójność wszystkich układów i kompozycji.



Indywidualna wystawa malarstwa – „O poszukiwaniu przestrzeni – impresje”

Galeria „Kierat”, Szczecin, 2018



Indywidualna wystawa malarstwa – „O poszukiwaniu przestrzeni – impresje”

Galeria „Kierat”, Szczecin, 2018

W tym miejscu pragnę podkreślić, że choć żywo interesują mnie zagadnienia związane z geometrią nieeuklidesową, czy też zagadnienia metafizyki geometrycznej Benedykta Bornsteina, w swoich autorskich poszukiwaniach języka geometrii i przestrzeni w malarstwie nie szukam w nich bezpośrednich źródeł inspiracji. Staram się unikać chłodnych, analityczno-matematycznych kalkulacji czy też ściśle intelektualnych dociekań. Zależy mi bardziej na tym, by tchnąć w poszukiwane geometryczne przestrzenie mocny ładunek emocjonalny i wrażliwy. Nie zależy mi na geometrycznej jednoznaczności i „oschłości” rygorystyki formalnego. Nie chodzi mi również o zwyczajne oddanie głębi. Tęsknię i dążę do osiągnięcia rodzaju doznaniowej przestrzeni „jedności w wielości”, którą można odczuwać, przeżywać, ulegać jakiemuś nieokreślonymu poczuciu pełni. Przestrzeń ta miałaby w dużej mierze konkretyzować się w umyśle odbiorcy, skłaniać go i prowokować do zanurzenia się w głębi, w strukturę materii i koloru.

W zaproponowanym cyklu niemal każdą z otwartych kompozycji i jej składowych elementów wypełniam regularnymi formami zbliżonymi do kwadratu lub budowanymi na jego bazie. Dzięki zastosowaniu tych form najpełniej mogę oddać skomplikowaną niekiedy grę i powstające pomiędzy nimi pola napięć. Poprzez powielanie oraz zmianę ich skali, czy powtarzalnych rytmów, staram się uzyskać zamierzone zagęszczenie

i dynamikę przestrzeni. Zagęszczone formy miejscami rozluźniają się lub zanikają tworząc w dalszym ciągu geometryczną, negatywową przestrzeń delikatnych materii. Niektóre z form „wyskakują” poza płaszczyznę obrazu, tworząc swoisty rodzaj łącznika pomiędzy kompozycjami.

Dla dodatkowego podkreślenia dynamiki stosuję niekiedy mniej lub bardziej wyraziste tnące przekątne kwadratu. Wskazują one kierunek, ruch i zawirowania wewnątrz kompozycji. Zabiegi te mają na celu osłabienie lub też wzmacnianie energii form geometrycznych.



Indywidualna wystawa malarstwa – „O poszukiwaniu przestrzeni – impresje”

Galeria „Kierat”, Szczecin, 2018



**Bez tytułu, akryl
na płótnie, 50 x 170 cm**
„O poszukiwaniu przestrzeni - impresje”,
Galeria „Kierat”, Szczecin, 2018



**Bez tytułu, akryl
na płótnie, 60 x 200 cm**
„O poszukiwaniu przestrzeni - impresje”,
Galeria „Kierat”, Szczecin, 2018

W ten sposób utkana płaszczyzna obrazu staje się polem wielu wzajemnych oddziaływań, swoistą symbiozą ale i walką między konkretyzacją i nasyceniem a płynnym zanikaniem w pustce niedopowiedzeń.

Poruszane wyżej zagadnienia związane z geometrią i przestrzenią nie są dla mnie do końca wyczerpane. Mam nadzieję, że realizacje te stanowią zwiastun kolejnych przestrzenno-geometrycznych poszukiwań w moim malarstwie w niedalekiej przyszłości.

Wydaje mi się, że cykl ten najpełniej oddaje moje indywidualne doświadczenia oraz ujawnia charakter ekspresji. Dlatego też właśnie tę wystawę wskazuję jako kluczową dla otwarcia przewodu habilitacyjnego.

Aleksandra Jadczuk
dr Aleksandra Jadczuk

ALEKSANDRA JADCZUK

Auto-abstract and description
of artistic achievement

Introduction: why abstract painting?

I felt an overwhelming need to pinpoint the area of my creative interests when I was a student. My horizons were expanding gradually in those several years I spent painting still-life, landscapes and interiors. As a result, I decided to turn my back on an accurate representation of reality in favor of an exploration of a sheer painterly qualities of color, texture and form.

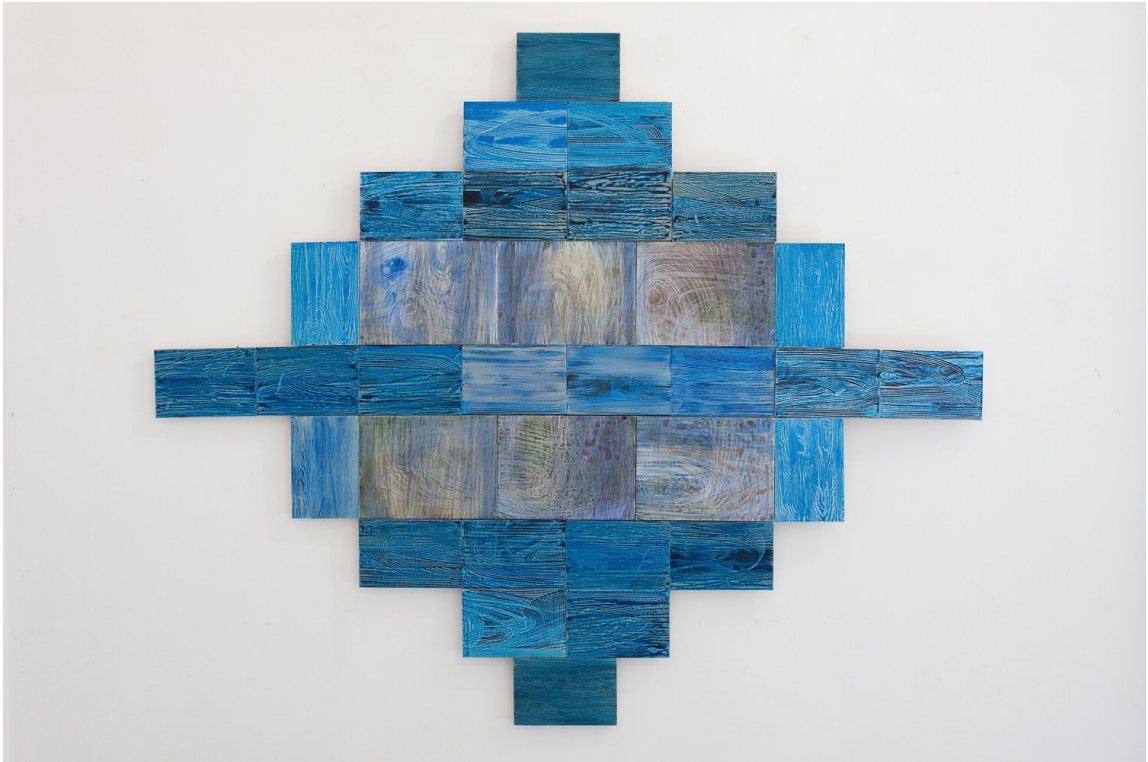
My initial attempts at abstract painting depict simplicity, organic geometric figures and signs, which still bear the brunt of realism. Nonetheless, I persisted in my pursuit of some of the most self-contained color palette, surfaces and forms.

Since then, a degree of abstraction has intensified and augmented. The process rested entirely upon my own intuition and expertise. I refused to follow any preconceived “abstract patterns” whatsoever.

A transition from a variety of phenomena’s observation and scrutiny into condensation, from their faithful portrayal into a sign, was indeed seamless. The investigation nurtured a new creative process and means of expression encompassing ingenuity and audaciousness with regard to form. This major breakthrough in my art practice was reflected in the exhibit held at the Pionova Gallery in Gdańsk (2010).



Gallery “Pionova”, Gdańsk, 2010



Untitled, oil and acrylic on canvas, 180 x 160 cm
Gallery "Pionova", Gdańsk, 2010



Painting
Gallery "Pionova", Gdańsk, 2010



Untitled, oil and acrylic on canvas, 220 x 400 cm

Gallery "Pionova", Gdańsk, 2010

Sign on canvas: an open composition

Thus, the chief focus of my art practice and strategy has shifted into forging and constructing signs in the year 2010. In principle, abstract compositions defy a convention of realistic depiction of the world in order to free a generated image of the collection of obvious connotations and interpretations. My personal quest for an open image stems from the notion of “a volatile painting” that undergoes constant transformation due to an uninhibited improvisation.

Each composition derives from a single component or painterly object, if you will, that comes in different shapes and sizes. Those individual modules are combined to create still undetermined whole. At this stage, a final design is yet to emerge.



Preparing composition in the gallery

My fascination with symbols, minimalism and representation prompted me to seek inspiration in graphic symbols, e.g. ideo- and pictograms, ornaments and religious iconography, which I still consider a valuable source of visual stimulus and a point of reference for a series of alterations and arrangements of separate modules. The creative process itself could be described as a deliberate improvisation, resurfacing, aversion of chaos and multiplicity.

A distinctiveness of each module may bring to mind the world of nature - ring and bark of a tree, gentle waves or magnified cell structure. Those modular microcosms encapsulate an arbitrary impressionistic representation of an organic form that gives rise to a rich and multifarious texture of “the sign-painting” with a more or less intricate configuration of its elements. Any configuration can be developed further and expanded since it transcends the canvas.

Juxtaposition of diverse shapes, materials and hues opens up endless possibilities for their arrangement. Each and every sign-painting embodies a sense of harmony, symmetry or asymmetry, internal correspondences and relations. My role is to establish a rhythm and pore over their meaning, function and saturation of color, which would best serve every component.

For me, color is of paramount importance to the structure of a painting. A color combination may enhance or reduce geometry to a mere element of composition. My selection of color is dictated by my intuition and experience. I blend, watch, adjust and experiment until I feel perfectly satisfied with an end result.

I devote no particular attention to the meaning behind colors amid my awareness of their deep emotional resonance, the intensity of which depends on the types of colors set side by side.

An observation of nature and deep “aesthetic” impressions inspire, in a way, my search for an ideal combination, which by no means suggests the existence of a direct correlation between natural phenomena and a structure of paintings. A scenery provides me only with a visual pretext for merging and contrasting different materials.

Disassembly, transformation, uninterrupted evolution and modules’ reshuffling obscure a formerly clear-cut structure of a given graphic symbol, which inspired the piece. Ultimately, this long-lasting premediated ploy with a touch of spontaneity culminates in a semantic dilution of the sign, whose meaning is therefore reduced or erased completely. Consequently, an ambiguous abstraction lends itself to a wide variety of interpretations.

I can't stress this enough; the changes are introduced into the compositions exclusively in a site-specific context of an art gallery. Usually, they are tailored to a given display design or venue I'm working with "here and now." Only then do the paintings yield themselves to modification. At some point, I bring the (not necessarily finished) pieces together for practical reasons only. I view the creative process as a state of sharp focus and contemplation that consumes me.

As I've mentioned before, the compositions are open to interpretation. For this precise reason, I never give any titles to my pieces and exhibitions. In my opinion, the title interferes with the viewer's own response to the art work.

Despite a noticeable consistency in the technique I've used for several years now, the series of paintings do evolve and differ from each other considerably. Even a paltry change heralds an imminent novelty. The subject under current scrutiny can refer to another issue I tacked in my previous art works, so it's only natural that certain motifs keep recurring throughout my oeuvre. The present is bound by the past. Shared theme adds coherence and stylistic distinctiveness to one's work.

My artistic progress hasn't been hindered in any way by the abovementioned principles. The volatility of compositions still holds a very strong allure for me. I don't find the repetition tedious. On the contrary, the ephemeral aspect of those pieces never fails to amaze me.

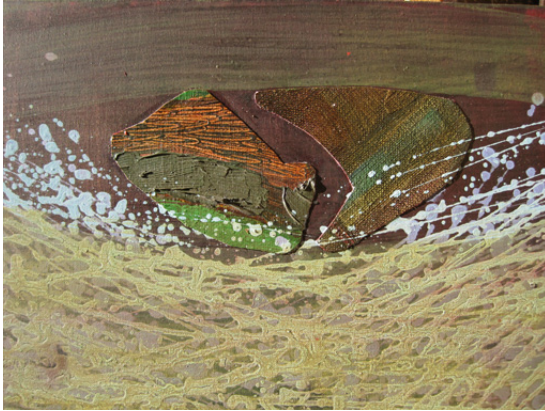
The following sections retrace and analyze the creative pursuits I've ventured into in a last couple of years.

The series of paintings, displayed on my solo shows in the Refektarz Gallery, Żak Gallery as well as the Gdańsk Philharmonic Hall, marks a departure from the issues of semantics and semiotics and gravitates towards painting's body itself. Its dense texture combines multiple layers of overflowing paint applied with spontaneous expressive yet decisive gestures. A thickening texture marred with blisters and globs, coats of paint spilling over the figures and structures, blending with the incorporated pieces of former paintings bear connotations with a tissue of a living organism.



Baltic Filharmony in Gdańsk, 2013

Subdued and mostly monochromatic color combination of blue, green and grey is overtaken by experimentation. The paintings are tied closely together to create numerous areas consisting of different “organisms.” What all these pieces have in common is the composition based on rectangle-like figures and void at the very center of the entire designs.



Detail

Gallery “Żak”, Gdańsk, 2013

In 2014, I created the series of three-dimensional complex system of spatial painterly objects that were displayed during my three solo shows in the Art Nova Gallery situated in Orneta, the Wawrzyniak Gallery in Gdańsk as well as the Saint George Chapel in Słupsk.

An accumulation of composition units and gradual “bulging” create a three-dimensional effect. Individual elements are unadorned, symmetrical and concise. Together, the objects complement each other, establish a simple regular and steady rhythm of recurring bulges. A harmonious whole emerges. The interplay between light and shadow accentuating the objects’ spatiality is also not without merit.



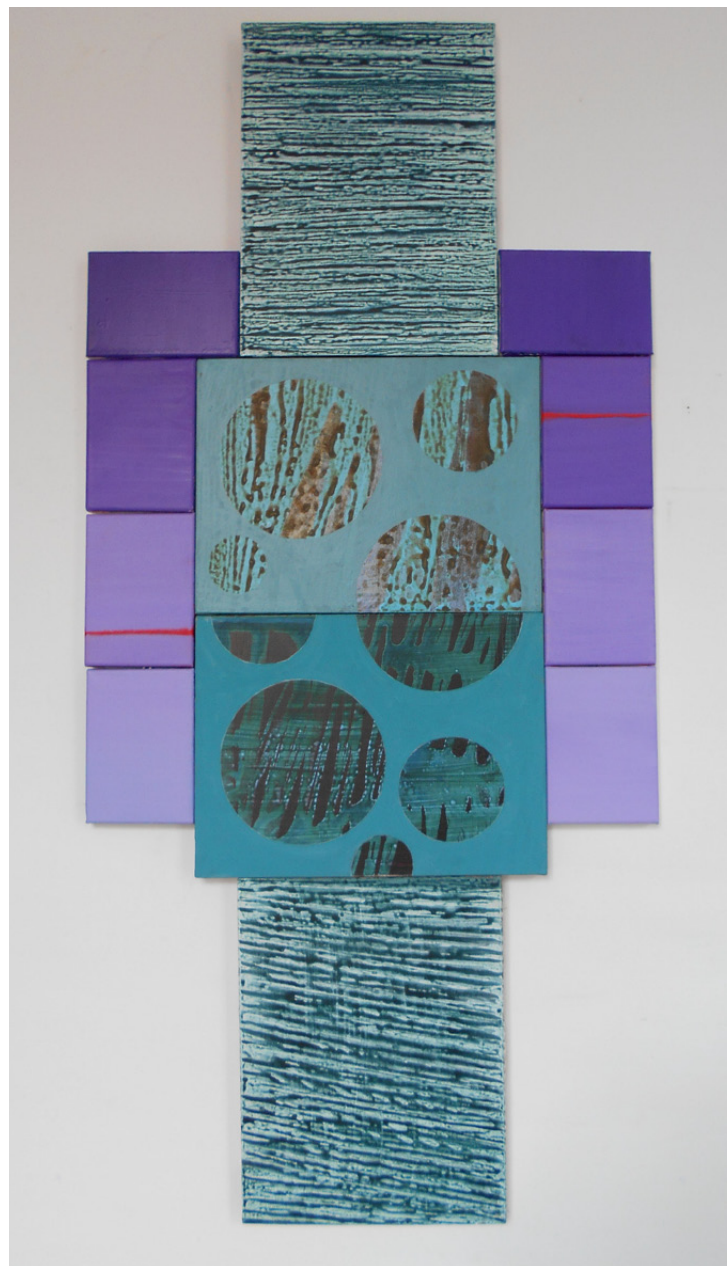
Gallery “Warzywniak”, Gdańsk, 2014

Density of previous art works fades away. Its barely discernable traces can only be detected in the impressionistic gesture, rhythm or occasional glimpse of former structure. A dominating color palette of black, blue and red becomes rather dark and somber.

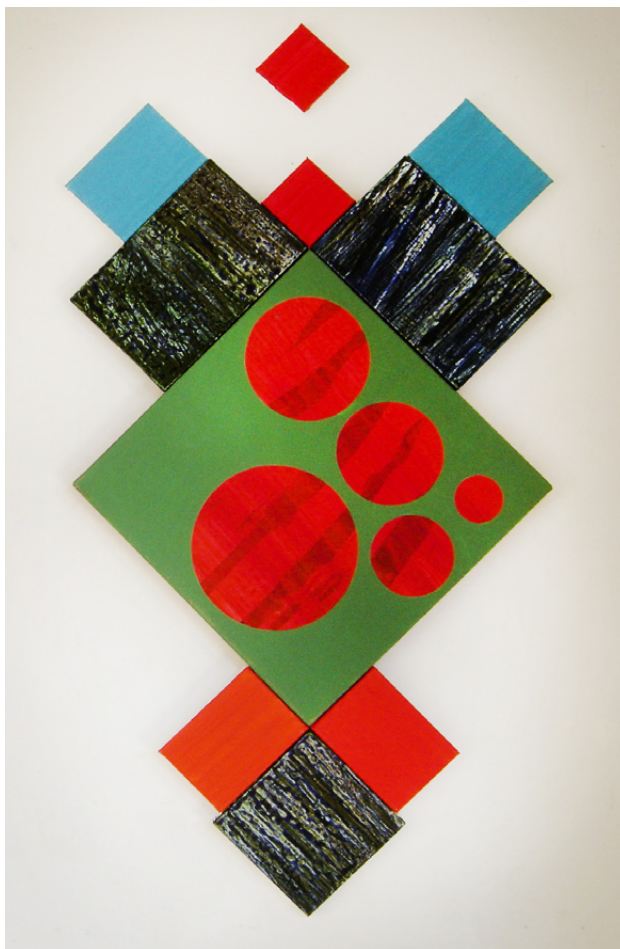
The multiple series of paintings I created in between 2015 and 2017, exhibited for instance on my solo shows in Szczecin, Elbląg, Gdynia and Gdańsk, epitomize various composition arrangements that entail not only simple well-balanced geometric forms in vertical and horizontal positions, but also some extremely elaborate multilayered asymmetrical systems.

The paintings breathe new life into the idea of painterly composition and bring potent juxtaposition of shapes and colors to the fore. It is the color that plays a central role in the components' positioning. The end result is often contingent upon the applied color. Separate circular modules of different sizes may clash strongly with one another or the monochromatic background. Still, the figures fuse into the background in few places.

All those creative endeavors and experiments with composition represent the tension between opposite attributes, between the organic and geometric, between the emotional and rational or coherent.

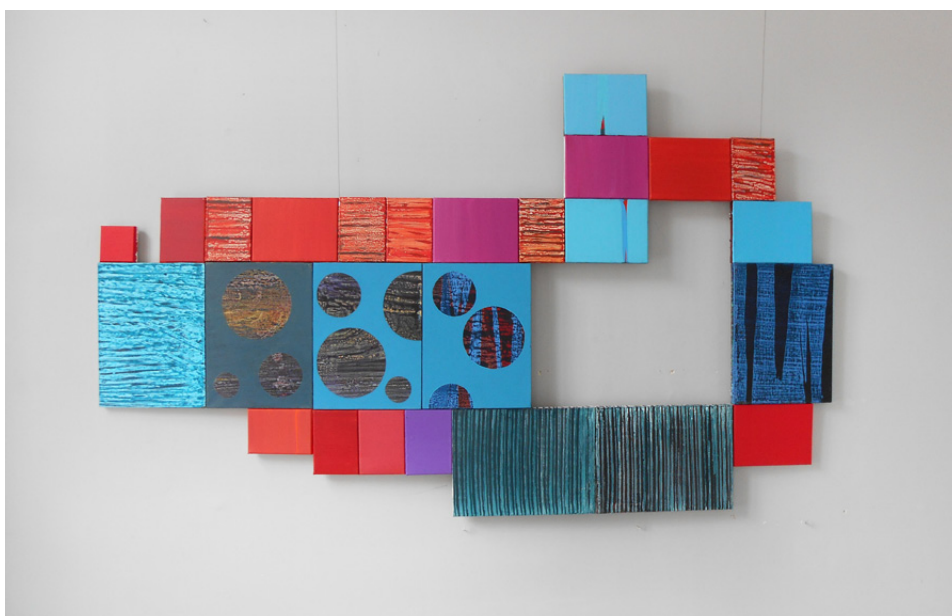


**Untitled, oil and acrylic
on canvas, 65 x 140 cm**
Gallery "Art Affairs", Gdańsk, 2015



**Untitled, oil and acrylic
on canvas, 70 x 150 cm**

Gallery "Kierat", Szczecin, 2015



Untitled, oil and acrylic on canvas, 220 x 130 cm

Gallery "Art Affairs", Gdańsk, 2015

Seeking space: impressions.

Description of artistic achievement.

In 2018, my most recent series of paintings was exhibited at the Kierat Gallery in Szczecin under the working title “Seeking space: impressions” which denotes an even more painstaking analysis, progress and identification of the areas of my creative interests. In a way, the adopted technique has its origins in the earlier art works discussed above.



Individual painting exhibition – “Seeking space – impressions”

Gallery “Kierat”, Szczecin, 2018

In this case, I still ponder over the notions of movement, material, light, relations and interrelations between components. Amid my conviction of the primacy of color and its emotional resonance to the pieces, I direct my efforts towards an exploration of space and geometry.

The universal language of geometry is translated into the internal space of a single painting as well as the joint space occupied by an entire composition.



Individual painting exhibition – “Seeking space – impressions”

Gallery “Kierat”, Szczecin, 2018

The fact is that my preoccupation with the non-Euclidean Geometry and Benedykt Bornstein’s metaphysical speculation on mathematics exerts no direct impact on the state of my art practice, even though the paintings clearly draw on the principles of geometry and spatiality. I try to steer clear from cold analytical calculations and cerebral associations. Instead, my chief intention is to create highly emotionally charged geometric forms. I don’t bother with any sort of geometric precision, stark formal rigor and mere representation of depth. I yearn and strive to evoke a wholesome appreciation of space deriving from “the unity of disparity.” To some degree, this space materializes in someone’s very own mind. The viewers are enticed and encouraged to immerse themselves into a colorful composition.

A majority of “open compositions” from the designated series of paintings is constructed on the basis of a square or square-like shape. Four equal sides correspond perfectly with an intricate ploy and stirred tensions. Multiplication, repetition and heterogeneity build a dynamic and dense space. A cluster of figures dissolves or vanishes from sight while retaining its “reverse” geometric shape made of delicate matter. A number of modules “goes beyond” the frame (i.e. the painting’s surface) to connect with other elements.



Individual painting exhibition – “Seeking space – impressions”

Gallery “Kierat”, Szczecin, 2018

A relatively sharp diagonal lines are sometimes drawn across the squares that point at the direction of movement and tumultuous internal relations. The technique aims at highlighting and undermining the potency of geometric shapes.

As a result, interweaving plane sets the stage for the symbiosis arising from internal relations as well as conflict between crystallization/oversaturation and seamless integration into the understated void.



**Untitled, acrylic on
canvas, 50 x 170 cm**
“Seeking space – impressions”,
Gallery “Kierat”, Szczecin, 2018



**Untitled, acrylic on
canvas, 60 x 200 cm**
“Seeking space – impressions”,
Gallery “Kierat”, Szczecin, 2018

My investigation into the issues of space and geometry is far from conclusive. I certainly hope that my artistic journey into those areas will continue in the foreseeable future.

I firmly believe that this series of paintings is the epitome of my creative principles and means of expression. Therefore, I've selected this precise art work as a key artistic achievement in the conferment procedure for a degree of habilitation proceeding.

Aleksandra Jadczyk
dr Aleksandra Jadczyk